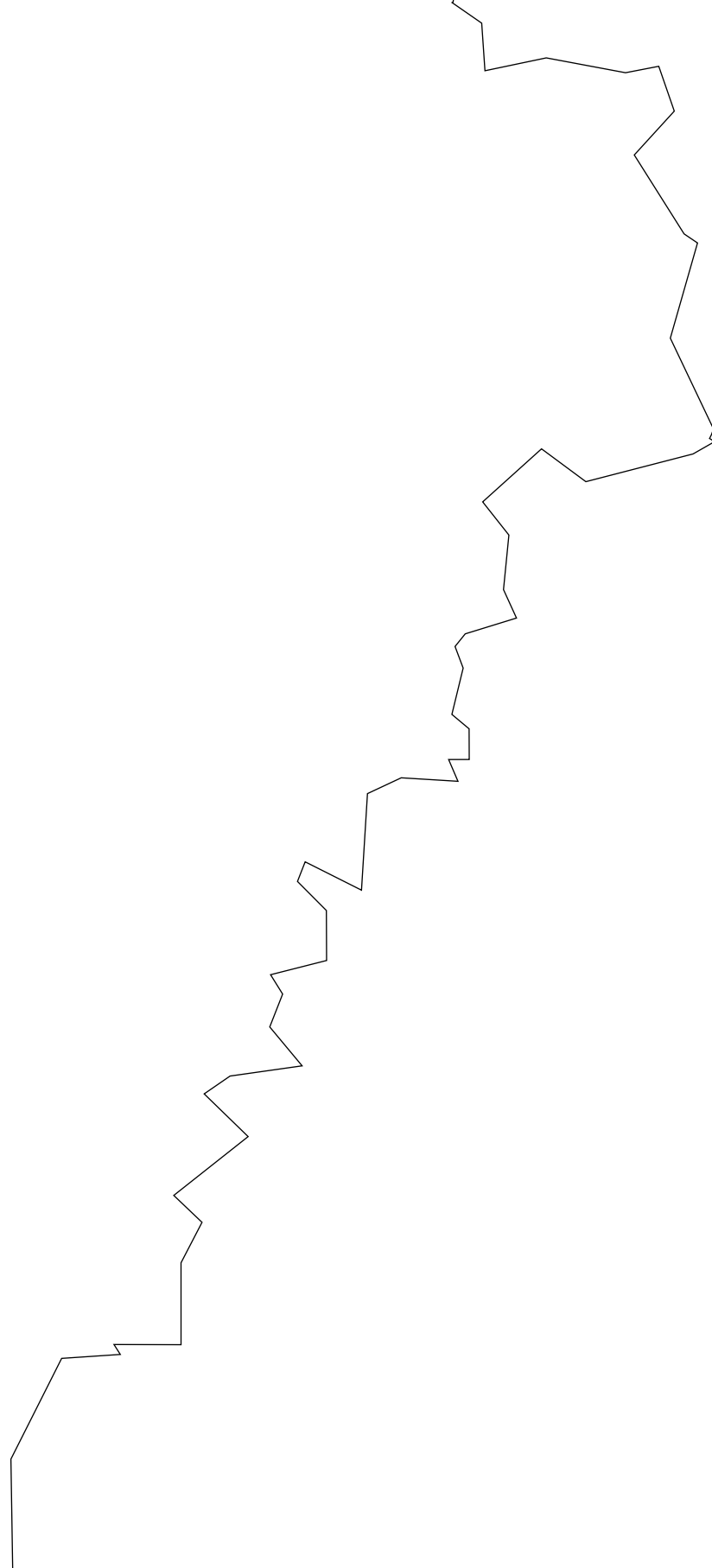


ZIN REGION
dolnośląski magazyn artystyczny

2024

ZIN REGION
dolnośląski magazyn artystyczny

59-220	Marta Grzesik-Studzińska
55-120	Beata Rojek
59-630	Izabela Jankowska
58-300	Justyna Kwiecińska
58-533	Maciej Markowski
56-100	Natalia Gołubowska
58-100	Oliwia Drozdowicz
58-304	Małgorzata Rzempowska-Skóra
58-250	Urszula Trawniczek
58-560	Marianna Sztyma
57-514	Jagoda Dobecka
58-100	Gosia Kępa
57-343	Krzysztof Furtas
58-310	Pan Miś
56-400	Sam Stevens, Aleksandra Wałaszek
58-100	Kacper Pietrzak
59-800	Barbara Krupa-Kapuśniak
58-350	Zofia Kuligowska
58-330	Małgorzata Korczak / MAUKO
58-407	Agnieszka Bar
57-320	Małgorzata Goliszewska
57-312	Paulina Julia Łoś-Wojtyła



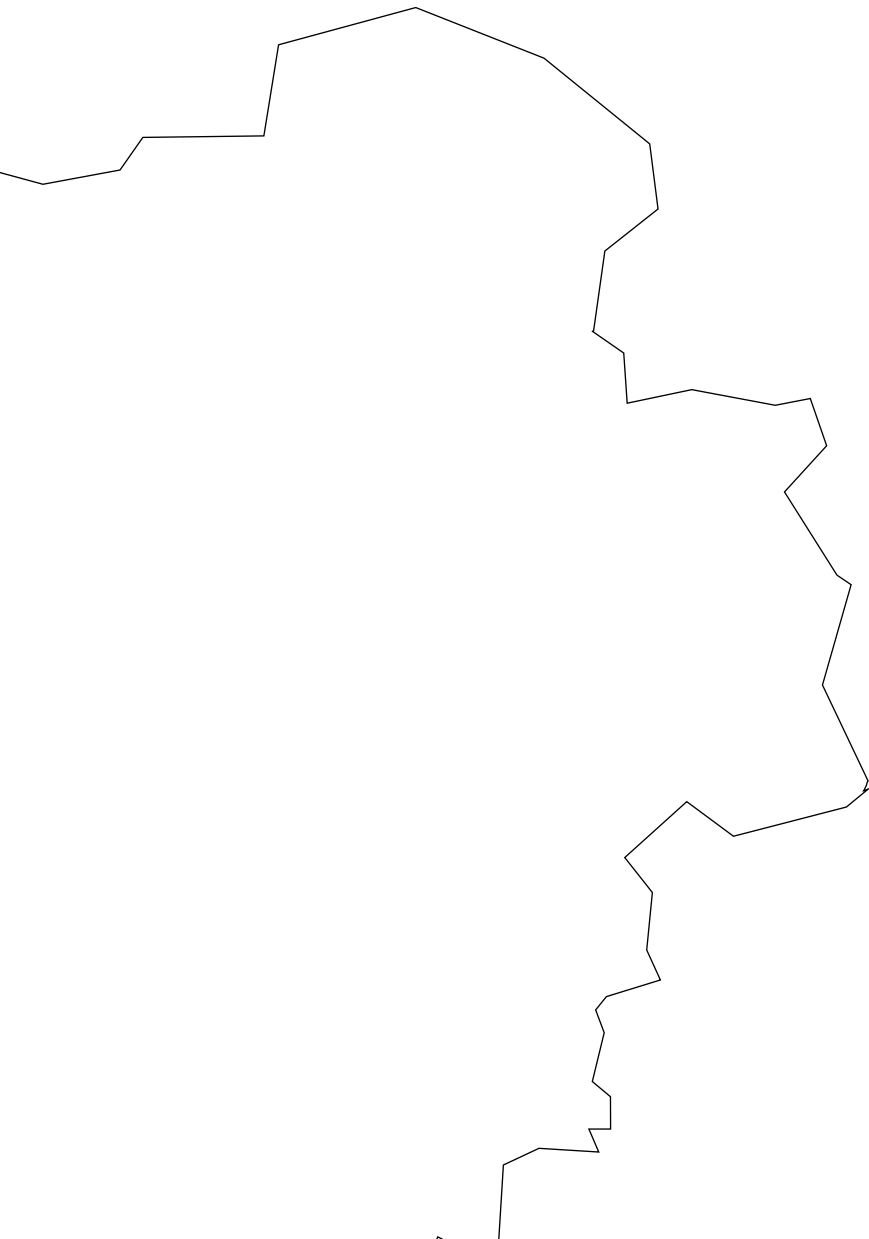
ZIN REGION to wydawnictwo artystyczne, na które składają się prace artystek i artystów, mieszkających i związanych z Dolnym Śląskiem. Zebrane w zinie prace – w przeważającej większości stworzone specjalnie z myślą o tej publikacji – opowiadają o relacjach zaproszonych osób z regionem.

Sposoby opowieści o związkach z Dolnym Śląskiem są rozmaite, podobnie jak techniki, w których wypowiadają się poszczególne osoby. Ta różnorodność stanowi dla mnie szczególną wartość, pokazuje wielość indywidualnych perspektyw i podejść twórczych. ZIN REGION jest więc szeroką, choć nie dążącą do kompletności, panoramą Dolnego Śląska. To specyficzny przewodnik – daleki od pocztówkowych ujęć i wyczerpujących, informacyjnych opisów – zachęcający do innego spojrzenia na region.

ZIN REGION oparł się o moje doświadczenia wyniesione z projektu ZIN OŁBIN, który tworzę od 2018 roku na wrocławskim osiedlu, gdzie od ponad 10 lat mieszkam. Od pewnego czasu część mojego życia przeniósł się też do Sokotowska i między innymi to skłoniło mnie do podjęcia działania, opartego o format zina – tym razem w szerszym dolnośląskim ujęciu.

Czas pracy nad zinem obfitował w wycieczki po Dolnym Śląsku oraz rozmowy z artystami i artystkami. Dla wielu z tych osób możliwość opowiedzenia w zinie o swoich doświadczeniach, o relacji z regionem, była ważna, budująca i dająca okazję do refleksji. Publikacja stanowi przyczynek do mapowania współczesnej, regionalnej tożsamości, tworząc platformę do indywidualnych, artystycznych wypowiedzi na ten temat.

Magdalena Kreis



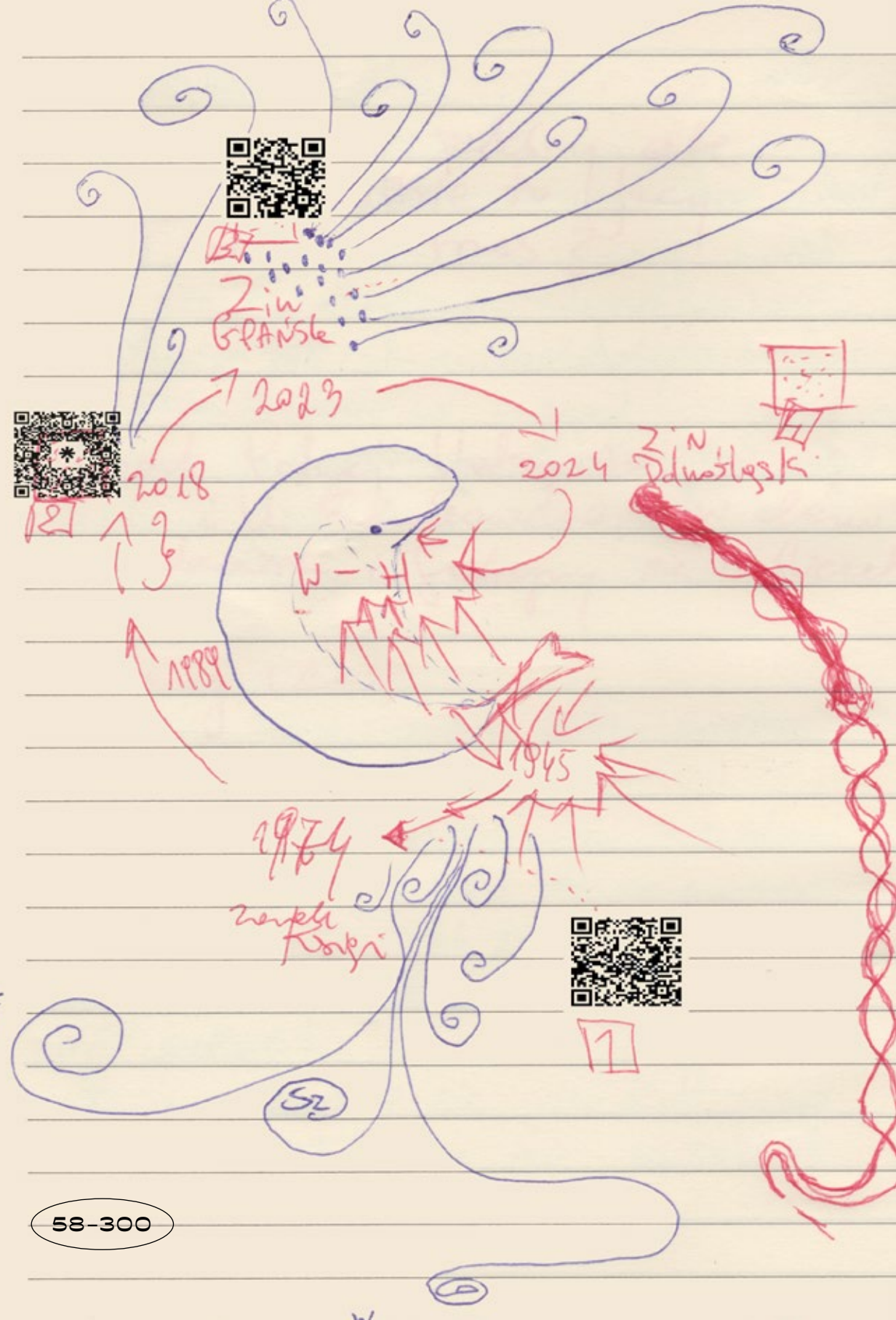
59-220







59-630



58-300

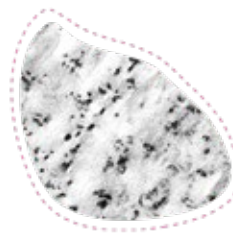
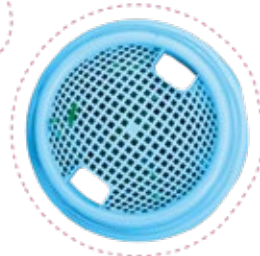
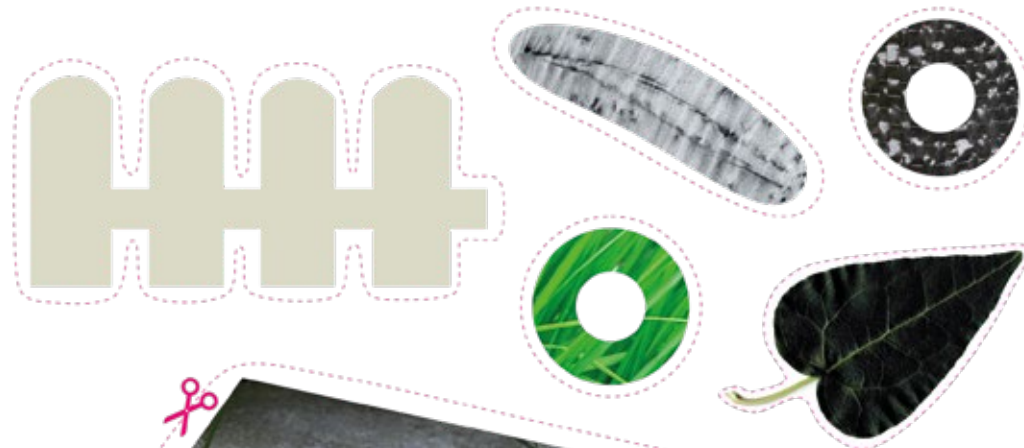


春

夏

秋

冬















Puszka kurzu,
od Marioli Janczak

56-400

Jestem zawsze w domu, w swoim ciele.
Bazgroły robotników, błędy
i ślady ołówka,
wszystko jakby w innym języku.
Oczywiście wiem, że to twój dom,
że był to dom twojej babci.
Odciski znikają w końcu
z moich stóp. Miejsce na odpoczynek.
Ciekawe, gdzie stało jej łóżko i
czy tutaj umarła?

Kurz to podstawowy produkt naszych ciał.
Egzystuję sam w pustym pokoju, a
on powoli napętnia się kurzem.
Martwym naskórkiem, efektem ubocznym
naszych myśli. Czuje, nadwrażliwość
na ten pył. Często dokładnie
zamiatam w każdym rogu i szczelinie,
pod każdym meblem, za każdym stoikiem,
przesuwając wazon i szafy,
pochylając się nad kątami,
spokojnie wkraczając do każdego miejsca w domu.

Siła, wzrost, energia.
Co odkładamy? A co oddajemy?
Nasze ciała są jak mięsz.
Jakie są konsekwencje tego całego życia?
Jakie są nasze plony?

Kurz, wyziew
Naszych myśli
energii, emocji,
pragnień, wspomnień.
Kulminacja procesów
fizycznych i psychicznych,
naszych.
Jak owoce roślin,
powoli wytwarzamy
myśli i kurz.

Powoli zużywamy ten świat
dlatego społeczeństwa wynalazły
tak wydajne procesy przetwarzania.
Machiny wojenne i klany rodzinne,
wymiany dóbr,
i powód, dla którego moja
szafa pochodzi z
koszarów armii niemieckiej
i to, że moje mieszkanie wyposażone było
w ten drogocenny pojemnik na cukier.
I tak naprawdę to należy on do Ciebie.

Dust Canister,
from Mariola Janczak

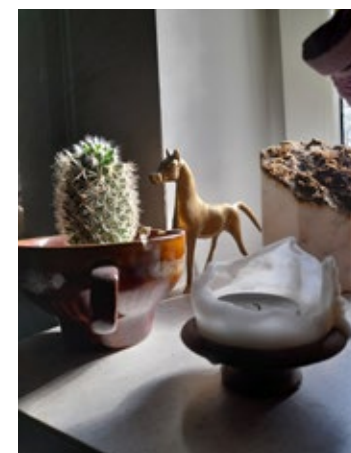
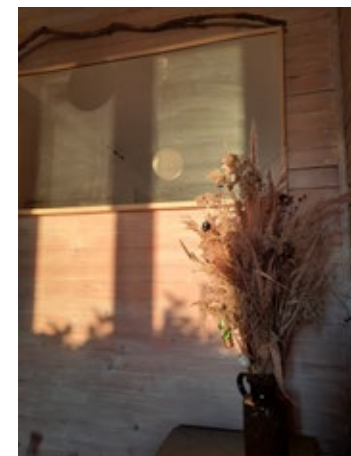
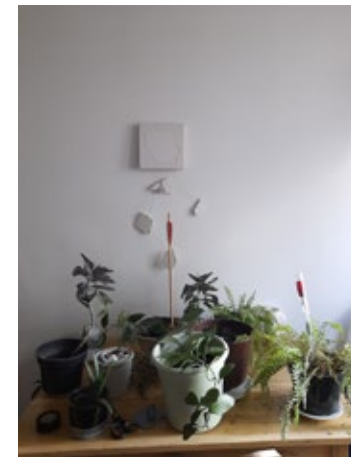
I'm always at home in my body.
The writing from the workers, mistakes
and pencil marks,
it seems to be in another language.
Of course I know that this is your house,
that it was your grandma's house.
The calluses are finally disappearing from
my feet. A place to rest.
I wonder where her bed was,
Did she die in here?

A primary output of our body is dust.
Alone in an empty room, subsisting
normally, will slowly fill with dust.
Dead skin cells, the byproduct of
our thoughts. I think that I'm very
sensitive to this dust. I'm often doing
A detailed sweeping, in every corner and crack,
under every furniture, behind every jar,
moving vases and wardrobes,
stooping into corners,
feeling peaceful, entering every space in the home.

Strengthening, growing, the processing of energy.
What do we put in? And what do we give off?
Like plants growing flesh.
What is the result of all that living?
What is our fruit?

The dust, a miasma
Of our thoughts,
energy, emotions,
desires, memories,
The culmination of our
physical and mental
processes. Like the
fruit of a plant,
we are slowly making
thoughts and dust.

Slowly using this world
and that's why society has invented
such efficient processes of recycling.
War machines and family clans,
exchange of goods,
and the reason that my
wardrobe came from
a German army barracks
and that my apartment came
furnished with this lovely sugar container.
And really it's yours.



59-800



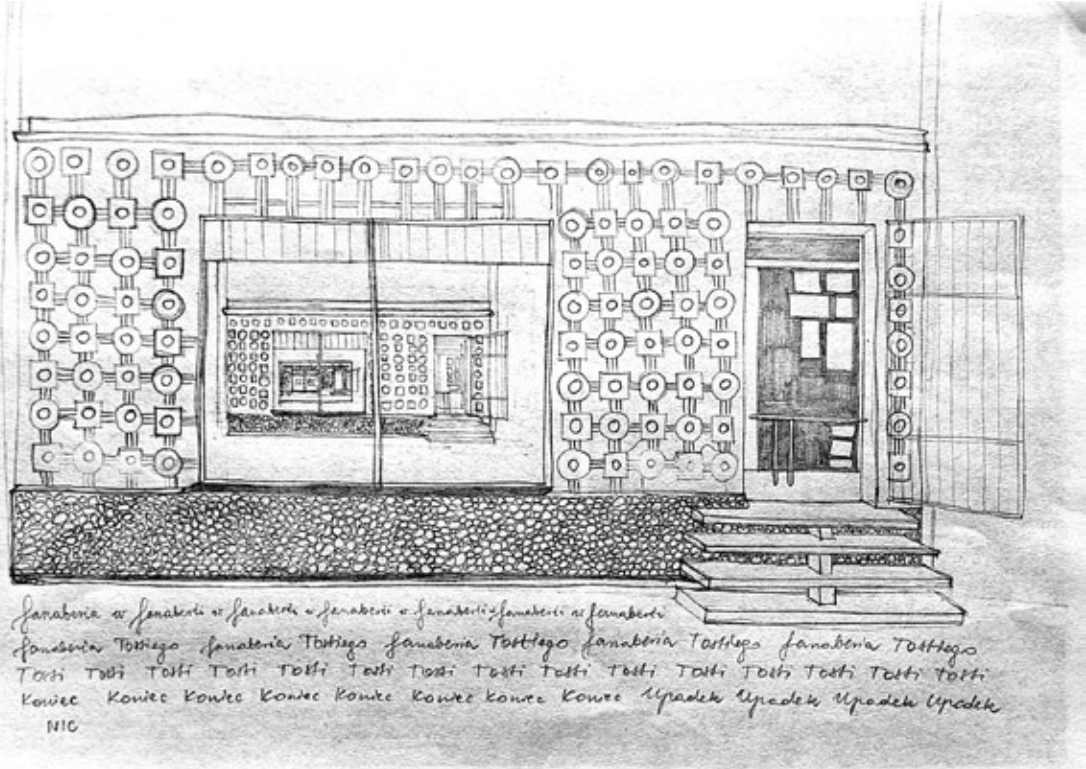
TO MIASTO

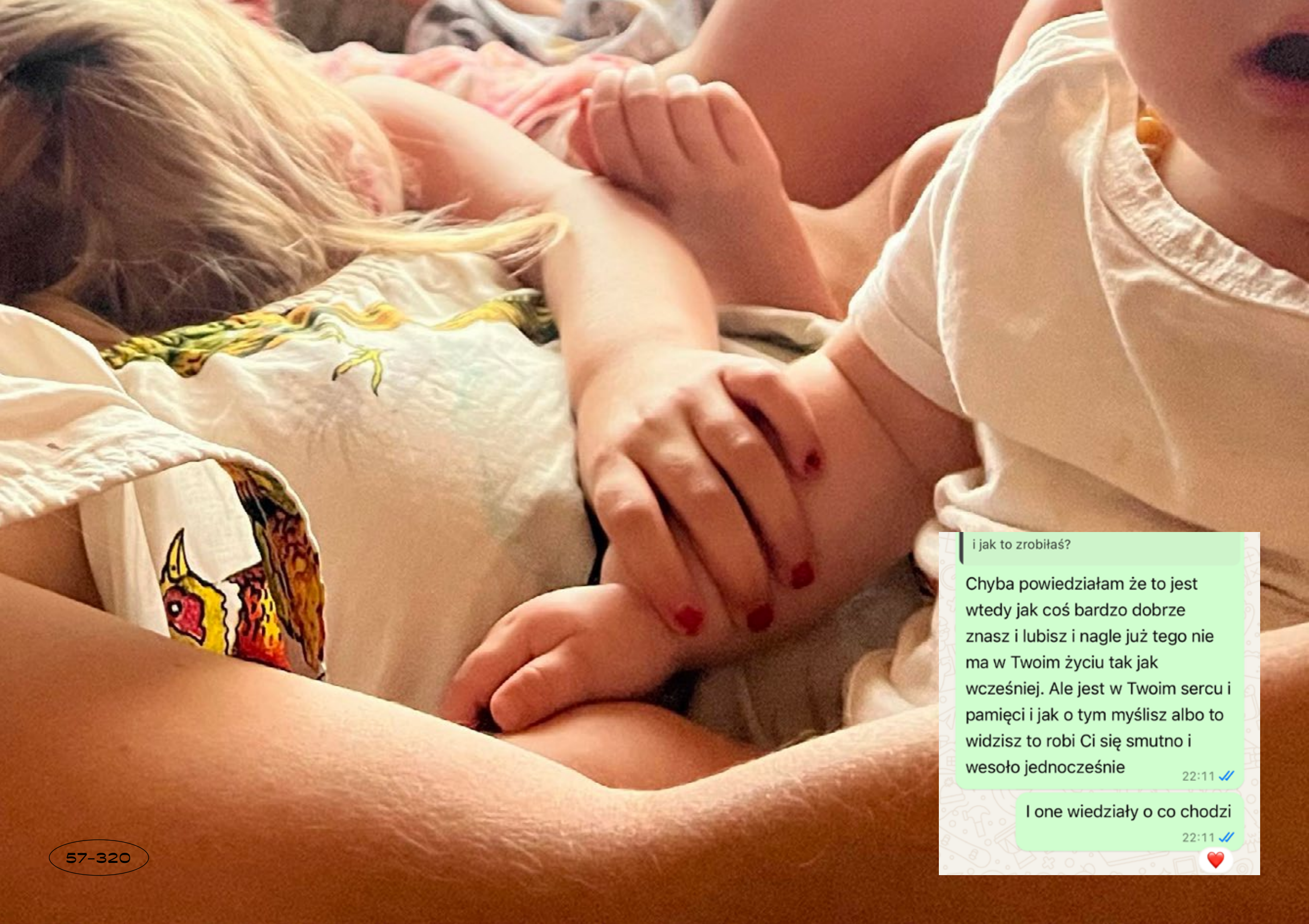
UTRZYMUJE ŻYCIĘ TYLKO W SWYCH TKANKACH
OD ŚRODKA
RELACJE, SPOJRZENIA, MARZENIA
JAK KURZ ZBIERAJĄ SIĘ PO KĄTACH
T TYLKO TAM SĄ BEZPIECZNE
MIESZKANCY NICZYM DUCHY
PRZEMYKAJĄ ULICAMI
DOPIERO DOPYTO STAJĄ SIĘ ICH CIĄŻEM
CZUJĄ SIĘ WOLNI -

W ZAMKNIĘCIU

[Signature]

58-100





i jak to zrobiłaś?

Chyba powiedziałam że to jest wtedy jak coś bardzo dobrze znasz i lubisz i nagle już tego nie ma w Twoim życiu tak jak wcześniej. Ale jest w Twoim sercu i pamięci i jak o tym myślisz albo to widzisz to robi Ci się smutno i wesoło jednocześnie

22:11 ✓

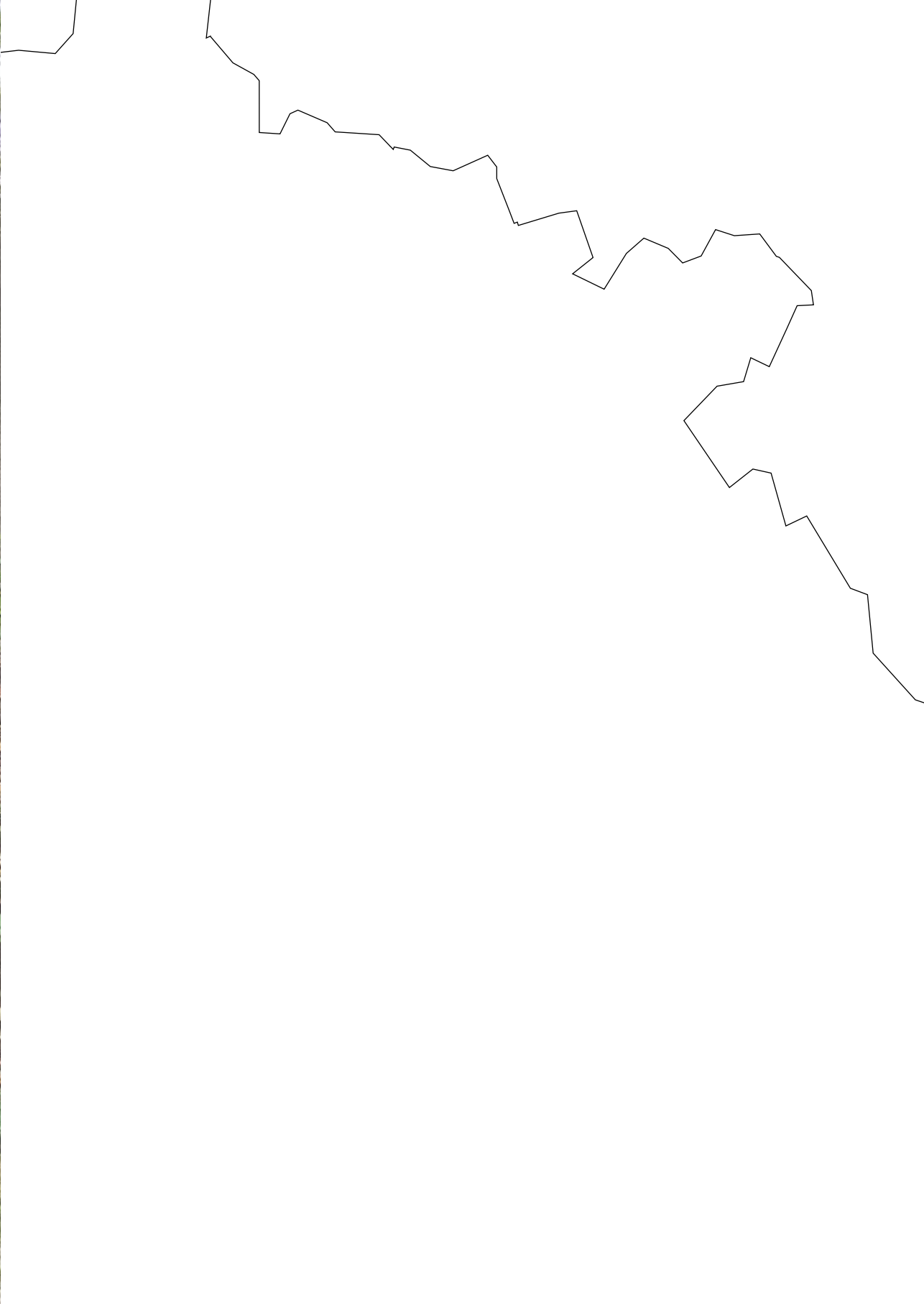
I one wiedziały o co chodzi

22:11 ✓





57-312



Marta Grzesik-Studzińska
martagrzesik.pl

59-220

„Zaprojektowane historie”
sitodruk / 2024

„W mieście żyjemy z wyboru bądź konieczności, godząc się z konsekwencjami tej decyzji. Punktem wyjścia dla mojej pracy jest Legnica – miasto, w którym urodziłam się, mieszkam i tworzę. Poprzez tkaninę opowiadam historię miasta, przyglądam się architekturze, zaplatam ze sobą różne wątki.

Lubię obserwować jak zmienia się Legnica i jak zmieniają się jej mieszkańcy. Chciałabym, aby tkanina artystyczna była postrzegana przez lokalną społeczność na równi z innymi dziedzinami sztuki.”

Beata Rojek
beatarojek.com.pl

55-120

„You brought me here”
rysunek cyfrowy / 2024

„Od pandemii pomieszkwałam, a od dwóch lat mogę już powiedzieć, że mieszkam na wsi – w Morzęcinie Wielkim. Odkąd tu jestem dużo więcej chodzę i czuję, że w tych spacerach po polach i lasach, wydarza się moja codzienność, a zarazem coś niezwykłego.

Ilustracja wiąże się z pewną opowieścią o tym, jak jesteśmy potączeni – świadomie lub nie – z tym, co nas otacza. To opowieść o channelingu, o reaktywnym, pozytywnie lub nie, otoczeniu. Trzeba uważać z jaką energią wchodzi się do lasu. Podczas spaceru kontynuowaliśmy kłótnię z moim mężem. Nasze, łagodne zazwyczaj psy, spuszczone ze smyczy, wytropiły młodą sarnę. Usłyszeliśmy dźwięki przerażonych zwierząt, sami zaczęliśmy krzyczeć. Poczuliśmy ogromną winę i wstyd za całą sytuację.”

Izabela Jankowska
kombokolor.com

59-630

„W sercu”
fotografia + rysunek + kolaż / 2024

„Żyję tu dopiero od niedawna. Jestem znad morza, ale góry mają dla mnie w sobie coś podobnego – ogrom i tajemnicę. To one są tu dla mnie najważniejsze. Nie muszę po nich chodzić, ważne że są blisko i je widzę.

Ten mój dolnośląski pejzaż, mój „śląski dom”, składa się też z fragmentów kościołów w Grudzy, gdzie mieszkam, i Lubomierzu. Na ilustracji widać też motywy graficzne – między innymi jaskółki – które od lat pojawiają się w moich projektach. Ta jaskółka przyleciała tu ze mną, do mojego nowego domu.”

Justyna Kwiecińska
linktr.ee/michellefreeride

58-300

„To Delfin, Orka czy właściwie co?”
rysunek / 2024

„Swoją pracę traktuję jako szkic do zebrania i opisanie szerszej idei. Rozmyślałam i rozrysowuję w mojej grafoQRmapie fenomen Wałbrzyskiej Galerii Rzeźby Plenerowej (WGRP) [QR 1] i jej oddziaływania na województwo. Była to pierwsza powojenna na Dolnym Śląsku inicjatywa umiejscawiania sztuki współczesnej, konkretniej – rzeźby, w przestrzeni publicznej, której twórczynią była rzeźbiarka Maria Bor-Myśliwowska. W ślad za Wałbrzychem poszły później inne dolnośląskie miasta, między innymi Kamienna Góra, Legnica czy Głogów. Stworzyłam drzewo linków poświęconych WGRP [QR 2], gdzie będą pojawiać się kolejne informacje i publikacje na temat wałbrzyskiej galerii rzeźby.

Miałam możliwość spędzić sporo czasu z Marią, a jej sposób myślenia i pracy wpłynął na moje dalsze kroki. Częścią tej drogi jest między innymi zine związany z miejscem Garaż130 [QR 3] na gdańskim Wrzeszczu. Inspirując się metodą Marii zaprosiłam do współtworzenia publikacji inne osoby artystyczne. I podobnie jak ona wykonałam drogę z Wrocławia do Gdańska. Teraz regularnie wracam na Dolny Śląsk, by tutaj kontynuować prace badawcze i historyczne. A odcięta pępowna po prawej to nie żart – to nowa rzeczywistość.”

Maciej Markowski
maciejmarkowski.art

58-533

„Wakacje pod Gruszą”
video + grafika komputerowa / 2024

„Subtelne, często niedostrzegalne na pierwszy rzut oka, interwencje tworzone w przestrzeni domu, ogrodu oraz otoczenia Czerwonego Dworku 8 w Mysłakowicach, mają wywołać w osobach odwiedzających agroturystykę stan nieplanowanej obecności, chwilowy zachwyt i refleksję. Działanie do zina skupia się na ogrodowej śliwce, która to, ze względu na tegoroczne przymrozki, nie wydała owoców. To projekt całoroczny – wakacyjne klipy wideo będą się pojawiać pod kolejnymi linkami z QR kodów w każdej z pór roku.”

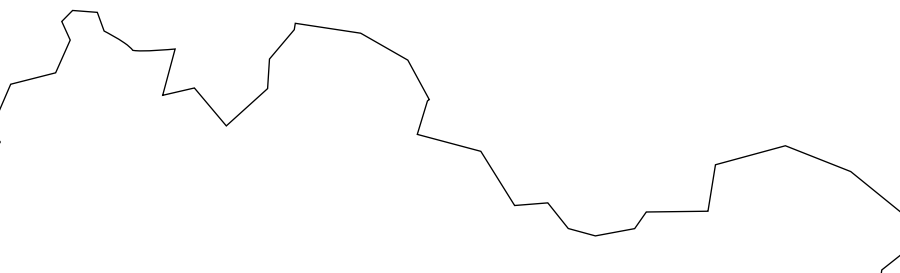
Natalia Gołubowska
golubowska.pl

56-100

z cyklu „Miejsca Mają Twarze”
kolaż / 2024

„Wołów to moje rodzinne miasto, do którego wróciłam zaraz po studiach we Wrocławiu, żeby rozwijać działania kulturalne. Od ponad 2 lat mieszkam i pracuję w Warszawie, jednak regularne wizyty na Dolnym Śląsku są elementem obecnej rzeczywistości. Tu, wraz z partnerem, rozwijamy relacje rodzinne i wracamy, czując więzi z miejscem, które kształtowaliśmy przez ostatnie 8 lat pracy zawodowej.

Praca jest próbą znalezienia symbolicznych detali miejsca, które poprzez kształty, kolory i faktury oddają osobistą relację z nim. Elementy, z których można wykonać portret, to ślady fotograficzne, graficzne i rysunkowe. Po przeprowadzce do Warszawy, powracam do Wołowa jako ciocia, córka, siostra czy przyjaciółka. Twarz odzwierciedla doświadczenie najbliższej przestrzeni potączone z przebywaniem z rodziną. Elementy są z jednej strony uniwersalne, z drugiej – niosą duży ładunek emocjonalny. Co lepiej odda obraz tej intymności niż metaforyczny portret?”



Oliwia Drozdowicz
oliwiadrozdowicz.com

58-100

„Mosty na granicy polsko-niemieckiej”
fotografia / 2023-2024

„Dzisiejszą granicę polsko-niemiecką wyznaczają rzeki Nysa Łużycka i Odra. Przed 1945 rokiem ten teren był potoczony około 101 mostami i kładkami. Ich częściowe wyburzenie stało się zarówno aktem rozerwania tężyczności geograficznej, jak i symbolicznym podkreśleniem fatalnych relacji polsko-niemieckich.

Temat wciąż istniejących mostów, a także ich ruin oraz miejsc, w których kiedyś stały, zainteresował mnie głównie ze względu na moje polsko-niemieckie pochodzenie. Zaczęłam je fotografować, by uwiecznić to, co niewidoczne – trudną przeszłość, granicę, historię nie tylko dwóch państw, ale też wielu milionów pojedynczych osób, w tym mojej, pochodzącej z okolic Świdnicy (Schweidnitz) rodziny.”

Małgorzata Rzempowska-Skóra
rzempowskaskora.wixsite.com/galeria

58-304

„Ostatni wagonik”
akryl na płótnie / 2018

„Podczas pleneru artystycznego w Starej Kopalni w Wałbrzychu weszłam na niedostępny teren, do którego trafia się z wyremontowanych pomieszczeń. Przechodząc przez zwyczajne drzwi, poczułam się jakbym przekraczała portal do postapokaliptycznego świata. Zardzewiałe tory, zawalone ściany, gdzieś tam samosiejki. Na środku stał ostatni wagonik.

Mój tata był górnikiem, a jego zdjęcie wisi przy wejściu do Starej Kopalni – dowiedziałam się o tym dopiero po jego śmierci. Znalazłam dużo starych zdjęć taty z pracy, na których widać czarne, osmolone twarze i białe uśmiechy górników. Bardzo ujęty mnie też fotografie ze ślubu górniczego moich rodziców. Na ich podstawie, wspólnie z wałbrzyjską młodzieżą, stworzyłam mural. Malowałam fragment historii rodziców, których już przy mnie nie ma, ciesząc się, że mogę w ten sposób uczcić ich pamięć.”

Urszula Trawniczek
ig/urszula_trawniczek

58-250

„Miejsce, które widzę i słyszę”
olej na płótnie / 2023

„Dom-ogród, dom-góra, dom-las jest miejscem wspomnień i częścią mojej tożsamości. Dokonuję syntezy i buduję symboliczną przestrzeń z pozostałości przeżywanego doświadczenia. Jednocześnie maluję krajobraz tego, co widzę, a także swojego wnętrza.

Obraz przedstawia jeden z moich ulubionych celów spacerowych w Rościszowie, tążkę na szczycie góry, gdzie wiatr gra na suchych roślinach. Wracanie z Warszawy na Dolny Śląsk daje mi poczucie przyjemnej izolacji – nie pracuję, chłonę i szukam inspiracji.”

Marianna Sztyma
ig/mariannasztyma

58-560

„Jaskółki z Cieplic”
akryl na starej ceramice / 2024

„Od lat kupuję stare talerze na ryneczku Zabobrze (fargowisku) w Jeleniej Górze i gietdzie w Cieplicach. Daję im drugie życie – z przedmiotów użytkowych zmieniają się w dzieła sztuki. Ceramiczne kolekcje pokazują razem z pracami moich przyjaciółek – Anny Pol i Magdy Wolny (kolektyw Pol / Sztyma / Wolna), z którymi znamy się od czasów poznańskich. Bo właśnie 12 lat temu przeprowadziłam się z Poznania na Pogórze Izerskie, gdzie poza malowaniem i ilustrowaniem, staram się wyhodować rozmaryn wielki jak baobab.”

Jagoda Dobecka
jagodadobecka.com

57-514

„Żywa Woda”
kolaż cyfrowy / 2024

„Kolaż składa się z klatek z filmu o tym samym tytule, który jest zapisem rozmowy z potokiem Wilczka płynącym wzdłuż wsi Międzygórze. Mieszkałam tam jako dziecko i byłam zafascynowana górkimi strumieniami, fantazjowałam nawet o byciu Wilczką. Praca jest próbą odtworzenia tego pragnienia. To sposób powrotu do dziecięcego postrzegania świata, w którym nie istnieje podział na „kulturę” i „naturę”.

Dialog w filmie dotyczy problemu utraty i powolnego odchodzenia – w kontekście stopniowego zanikania potoku, wraz z życiem w nim występującym, oraz kryzysu klimatycznego. Utwór proponuje antykolonialną perspektywę, z której można dostrzec nieludzkich aktorów, przybliżyć historię potoku oraz spekuluje o jego przyszłości w celu zmierzenia się z różnymi scenariuszami końca porządku jaki znamy.

Na zdjęciach w rolę Wilczki wcieliła się Julka Tkacz, a fotografie wykonał Tomáš Roček.”

Gosia Kępa
ig/wayofbecoming

58-100

„Mów mi rzeko”
technika własna / od 2023 roku

„Szukając sposobu na spotkanie z rzeką, znalazłam metodę, która jednocześnie pozwala mi z nią porozmawiać. Stworzyłam narzędzie, dzięki któremu mogę uchwycić to, co woda ma mi do powiedzenia. Nie jest to wyłącznie bierna rejestracja, lecz dialog, w którym dużo słucham. Bojka niesiona przez wodny nurt z pomocą gałzki przekazuje ruch i zapisuje rzeczność obecność na kartce papieru.

W swoim projekcie działam w duchu rzecznej demokracji. Oddaję głos pomniejszym rzekom. Przybliżyłam się, zatrzymuję, tworzę przestrzeń do spotkania i rozmowy. Tak jak rzeka, do której nie da się wejść dwa razy, tak każda rozmowa jest wyjątkowa. Projekt rozpoczął się od współpracy z najbliższą mi rzeką – Bystrzycą. Tą samą, która w roku moich narodzin wylała w moim rodzinnym mieście, Świdnicy. Do tej pory udało mi się porozmawiać również z Młynówką, Białką oraz Cybiną.”

Krzysztof Furtas
ig/krzysztof.furtas

57-343

„Opał / Hominizm”
fotografie / 2024

„Po przeprowadzce z Wrocławia do Lewina Kłodzkiego stopniowo postępował proces mojego oddalania od świata sztuki. Zamiast inspiracji i śledzenia aktualnych wystaw i tematów, moje życie wypełniły wątki bardziej przyziemne. Opony do szutrowej drogi, dobre buty na śnieg, zmaganie z materią i próba poszukiwania komfortu w górskich warunkach.

Na pierwszy plan wybijał się zdecydowanie opał. Jak ogrzać dom? Skąd pozyskać drewno? Kto ile spala? Jak suszyć? Gdzie składować? Ten temat pochłaniał mnie, był prawie czystą walką o przetrwanie, ale także czymś więcej – spoiwem z lokalnym światem. Miałem przeświadczenie, że własnoręcznie zdobyte drewno jest aktem heroizmu, ofiarowaniem ognia ludzkości, sprowadzeniem ciepła i życia do domów, poskromieniem przyrody, chwilowym zwycięstwem nad nią. Dzięki temu procesowi udało mi się spojrzeć na opał w bardziej symboliczny, magiczny sposób.”

Pan Miś
planetapanamisia.pl

58-310

„Zabłąkany Górnik”
pirograf na ręcznie obciętej desce,
akryl, lakier / 2024

"Wałbrzyski Górnik Duch on ur się w Kolonii w Niemczech, rodzinie wałbrzyskich górników, Polaków. Jego tata tam dostał pracę w kopalni w Kolonii miał 2 braci. Nie chciał mieć żony ani dzieci. Przyczyna jego śmierci nie jest znana. Jego duch się błąka. Aby znaleźć swoje miejsce i kopalnię w której pracował i się rozgląda. Zjawą w czerni ona była znajomą rodziny Wałbrzyskiego Górnika Ducha. Była Łużyczanką i dziewczyną jego kuzyna. A zmarła nie wiadomo gdzie? Teraz jest zjawą. Te Dusze w czarnym popiele to byli górnicy z Czech, Chorwacji, Węgier, Austrii, Niemiec, Polski, którzy zginęli w kopalni. Byli kolegami z pracy Wałbrzyskiego Górnika Ducha. Koniec."

Transkrypcja tekstu przygotowanego odręcznie przez artystę.

Sam Stevens, Aleksandra Wataszek
sam-stevens.com, awalaszek.com

56-400

„Puszka kurzu”
wiersz, fotografie / 2019, 2024

„Żyjemy między Oleśnicą, a Chicago. W Polsce naszą bazą jest mieszkanie babci Oli. To stąd pochodzi puszka na cukier / kurz, która zainspirowała Samę do napisania wiersza. Przedmiot ten, znaleziony w niemieckim mieszkaniu, zasilił wyposażenie polskiego domu, stając się jednocześnie świadkiem przesiedleń.

Od 2020 roku rozwijamy wspólnie projekt Mobilnego Muzeum. Polega on na barterowej wymianie przedmiotów naznaczonych wartością sentymentalną przez ich (byłych) właścicieli, którzy przekazując je nam, opowiadają ich krótką historię. Kolekcjonujemy rzeczy o wielu życiach, tworząc lokalne mitologie o specyficznym kontekście regionu.”

Tłumaczenie wiersza: Aleksandra Wataszek

Kacper Pietrzak
ig/jasper_cas.per

58-100

„Ovule”
antotypia i materia organiczna
na tkaninie / 2023

„Odwiedzając rodzinną Świdnicę i jej leśne okolice, zacząłem zauważać drastyczną transformację terenów zielonych. Bujny krajobraz, który pamiętam z dzieciństwa, zaczął w ostatnich latach zmieniać się w łysę, wykarczowane pasy. Zamiast majestatycznych drzew, podczas spacerów ujawniały się śmieci i błoto oraz trawa, która stopniowo zakrywała ślady po wyciętym obszarze leśnym.

W jednym z miejsc dotkniętych wycinką zostawiłem tkaninę, która kiedyś należała do mojej babci. Ułożyłem ją w wilgotnym, dobrze nasłonecznionym miejscu. Po kilku miesiącach, w czasie których doglądałem procesu, na zanurzonym w błocie materiale ukazał się obraz powstały ze związków światłoczułych zawartych w materiałach organicznych tamtego terenu. Tę naturalną odbitkę fotograficzną traktuję jako widmo moich wspomnień z dzieciństwa.”

Barbara Krupa-Kapuśniak
barbarakrupakapusniak.art

59-800

„Lubań”
polaroidtransfer / 2024

„Moja praktyka opiera się na doświadczeniach terapii poprzez malarstwo, fotografię, asamblaż oraz słowo. Interesują mnie emocjonalne relacje człowieka z jego podświadomością, wspomnieniami, traumami i tematami tabu odziedziczonymi po przodkach.

Na fotografii widać wnętrze mojej pracowni. Budynek, w którym tworzę, jako jeden z nielicznych w Lubaniu, przetrwał wojnę. Podczas II Wojny Światowej przeszły tu dwie wielkie bitwy i aż 60% miasta zostało zniszczone. W moim budynku mieściła się dawniej fabryka broni. W oknach widoczne są kraty. Pod budynkiem wciąż przebiegają podziemia łączące strategiczne punkty miasta.

Mieszkańcy Lubania, mimo że napływowi, nadal podświadomie szukają schronienia.”

Zofia Kuligowska
zofiakuligowska.com

58-350

„Fanaberia Tostiego”
otówek, olej, fotografia / 2024

„Błędne koło i pętla nieskończoności. Lokal użytkowy znajduje się w Sokotowsku w budynku, w którym mieszkam od 3 lat. Najpierw była tu Fanaberia – sklep ze starociami. Później otworzył się sklep spożywczy potocznie zwany „u Tostiego”. Drugi w miejscowości i posiadający cechy poszerzające grono odbiorców – możliwość płatności kartą oraz sprzedaż wysokoprocentowych napojów alkoholowych. Witryna sklepu stopniowo zapełniła się reklamami, butelkami, ozdobami, informacjami różnej treści – w różnych stylach i formach estetycznych. Prowadzący sklep Tosti jest z nami przez 3 lata. Umiera względnie przedwcześnie, w trakcie tworzenia przeze mnie tej pracy.

W mojej pracy przedstawiam witrynę, w której pojawia się obraz przedstawiający tę witrynę, w której stoi obraz przedstawiający tę witrynę, w której stoi obraz przedstawiający tę witrynę... To dopiero pomysł na obraz, procesualny performans.

Ważnym elementem całego układu są geometryczne ozdoby na elewacji, malowane płaskorzeźbą w cemencie wykonane przez Olszamowskiego i Pacanowskiego w latach 70-tych XX wieku.”

Małgorzata Korczak / MAUKO
mauko.pro

58-330

„Miłość. Na grubo”
technika własna – kaligrafia,
szablon, piankoryt / od 2023 roku

„Projekt wyrasta z chęci eksperymentowania z kaligrafią japońską, której w Polsce i Europie przypisuje się nieco „święte” oblicze. Tokio, które często odwiedzam, pokryte jest znakami o charakterze informacyjnym czy reklamowym, jednocześnie mocno artystycznym. Poszukując nowego, nieoczywistego podłoża dla japońskiego znaku 愛 (miłość) mój wybór padł na zebrane od babci, przyjaciół i z lumpeksów, bawełniane ściereczki kuchenne. Te niechciane dziś, często do bólu kolorowe, kawałki materiału były świadkami wielu sytuacji rodzinnych i świąt, a pewnie też niejednej kłótni. Niosą po cichu te historie „na nowo”, dzięki drugiemu życiu jakie dała im kaligrafia.

Z czasem pulchny znak 愛 / miłości wyszedł na zapomniane i zaniebane tereny Wałbrzycha – obok którego mieszkam (dokładnie w Jedlinie Zdrój). Mury, drzwi i okna, dzięki opracowanemu przeze mnie stemplowi, wypełniły się 愛 / miłością. Trudna i nieidealna technika odbijania stempli również wchodzi w dialog z japońską tradycją.”

Agnieszka Bar
agnieszkabar.pl

58-407

„Czerwone Wspomnienia”
instalacja: ziemia,
szkło formowane na gorąco / 2023

„Wspomnienia, o których opowiadam w pracy, wiążą się z przeżyciami i doświadczeniami z moją babcią. Wychowywałam się z nią w Chełmsku Śląskim. Jej ulubiony kubek, grzebień, domowe ozdoby, przybory kuchenne i te używane do szycia uwieczniłam w postaci czerwonych, szklanych obiektów. Są kruche i delikatne, a jednocześnie ich ciężar emocjonalny jest bardzo duży. Po odejściu bliskiej osoby każdy przedmiot z nią związany porusza w nas czute struny, uświadamia pustkę i stratę oraz, nadal żywe i pulsujące, uczucia.

Praca powstała na Dolnym Śląsku, w Laboratorium Szkła w Jeleniej Górze.”

Małgorzata Goliszewska

57-320

„Powrót węzłów księżycowych”
kolaż / 2024

„3 września 2022 roku doświadczyłam bardzo ważnego zjawiska astrologicznego – powrotu węzłów księżycowych na swoje urodzeniowe miejsce. W moim przypadku jest to 16. stopień znaku Byka. Taki powrót zdarza się raz na 18 i pół roku, i wskazuje człowiekowi kierunek jego najwyższego przeznaczenia.

To zdarzenie miało miejsce zaraz po mojej przeprowadzce ze Szczecina do Polanicy Zdrój i po podjęciu pracy w kawiarni. Byłam wtedy bardzo szczęśliwa, czułam się na swoim miejscu. Kotlina Kłodzka jest miejscem, gdzie udało mi się wielokrotnie doświadczyć autentycznych chwil szczęścia, bezwarunkowej miłości, niczym nieskrępowanej radości i akceptacji życia. W bardzo zwyczajnych chwilach.

Już tam nie mieszkam. Ostatnio jechałyśmy z córkami moich przyjaciół drogą z Dusznik do Kłodzka, do której mam wielki sentyment. Dziewczynki zapytały, co to znaczy sentyment.”

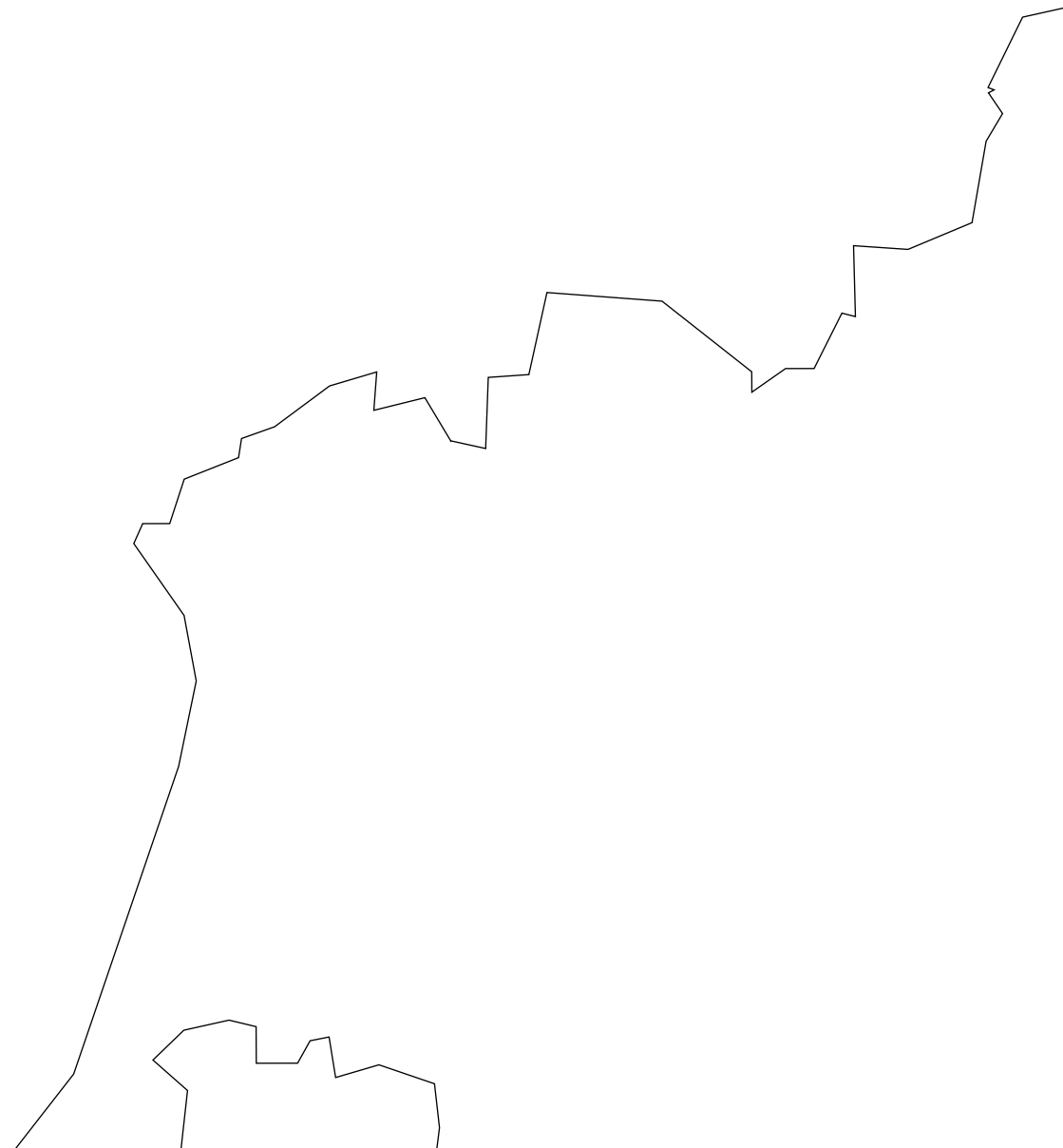
Paulina Julia Łoś-Wojtyła
paulinajulia.com

57-312

„Jak poniżej tak powyżej”
tkanina / 2024

„Przesiedlenia. Ja i mój mąż, nasza rodzina i ludzie, którzy mnie otaczają – wszyscy jesteśmy wciąż przesiedleni. Nasi dziadkowie wierzyli, że wrócą. Niemcy wierzyli, że wrócą. Moja babcia wierzyła, że wróci do swojego domu i piwnicy pełnej ziemniaków. Ta tęsknota, jak myśl kształt emocji, rozrasta i kręci się we mnie. Nasz dom jest usadowiony we wsi Droszków (Droschkau), otoczony ruinami, które z roku na rok znikają pod roślinami. Zjadają one dawne historie, zapuszczając korzenie pomiędzy kamieniami tych domostw. Porusza mnie fakt, że są to zarówno „gatunki rodzime” – pokrzywa, czarny bez, jak i „gatunki nierodzone” – nawłóć kanadyjska, sumak octowiec, rdestowiec japoński. I my – zastanawiam się w jaki korzeń wrastamy i jaki przynosimy.

W ramach poszukiwań do projektu zaczęłam kolekcjonować różne korzenie, łączyć je ze sobą. Sięgając i w górę i w dół, zaplatając się kuliście, czerpiąc z tego, co było i z tego, co będzie. Tak powstał symbol, który objął w sobie nas wszystkich, którzy się tu spotykamy w różnych czasach. Stworzyłam tkaninę – będącą sztandarem z herbem, flagą naszego domu i miejsca, w które wrastam.”



Koncepcja i koordynacja

Magdalena Kreis
magdalenakreis.pl

Artystki i artyści

Agnieszka Bar, Jagoda Dobecka, Oliwia Drozdowicz, Krzysztof Furtas, Małgorzata Goliszewska, Natalia Gołubowska, Marta Grzesik-Studzińska, Izabela Jankowska, Gosia Kępa, Małgorzata Korczak (MAUKO), Barbara Krupa-Kapuśniak Zofia Kuligowska, Justyna Kwiecińska, Paulina Julia Łoś-Wojtyła, Maciej Markowski, Pan Miś, Kacper Pietrzak, Małgorzata Rzempowska-Skóra, Beata Rojek, Sam Stevens & Aleksandra Wataszek, Marianna Sztyma, Urszula Trawniczek

Opracowanie graficzne

@michalszota

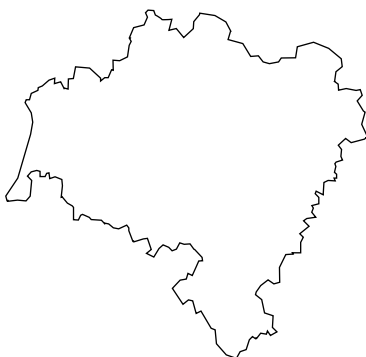
Korekta

Marianna Chade

Serdeczne podziękowania dla Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju za zorganizowanie warsztatu z papieru czerpanego, który został użyty w publikacji, a także dla Fundacji Sztuki Współczesnej In Situ za możliwość zorganizowania w jej gościnnych progach podsumowania projektu stypendialnego.

Last but not least: najmiłsze uściski dla Marianny Szoty za pomoc w dzielnym czerpaniu papieru!

P.S. Uwielbiam bidon-termos, który dostaliśmy na wręczeniu Stypendiów – to najlepszy prezent na czas podróży po Dolnym Śląsku, i nie tylko.



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



**DOLNY
ŚLĄSK**

www.umwd.pl

Projekt realizowany w ramach
Stypendium Województwa Dolnośląskiego
dla osób zajmujących się twórczością
artystyczną oraz upowszechnianiem kultury.